

Sygn. akt IV Ca 205/22

## POSTANOWIENIE

Dnia 21 września 2022 r.

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny – Odwoławczy

w składzie następującym: Przewodniczący – sędzia Michał Marcysiak

Protokolant – Elwira Stolarska

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z wniosku E. G.

z udziałem P. F., M. G. oraz Z. G.

o dział spadku

na skutek apelacji E. G. i P. F.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 7 października 2021 r. sygn. I Ns 73/19

### **postanawia:**

1. oddalić apelację,
2. oddalić wnioski M. G. i Z. G. o zasądzenie na ich rzecz od E. G. i P. F. zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

M. Marcysiak

**Sygn. akt IV Ca 205/22**

## UZASADNIENIE

Apelacja podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne. W szczególności prawidłowe było ustalenie, że w skład spadków po A. G. (zmarłej 11 września 1989 r.) oraz po J. G. (zmarłym 22 sierpnia 1991 r.) wchodziła nieruchomość znajdująca się w R. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w Wołominie prowadzi księgę wieczystą nr (...). Sąd Rejonowy prawidłowo również ustalił, że jeden ze spadkobierców A. G. i J. G. – ich syn C. G. zmarł w dniu 2 maja 1994 r., a sprzedaż tej nieruchomości przez pozostałych spadkobierców małżonków G. – M. i Z. G., miała miejsce w dniu 1 czerwca 1998 r. Jak jednak trafnie zarzuciły apelujące, w części uzasadnienia poświęconej ocenie prawnej żądania działu spadku po C. G., Sąd Rejonowy błędnie już jednak stwierdził, że powyższa nieruchomość zbyta została przez M. G. i Z. G. przed śmiercią C. G., wobec czego w skład spadku po nim nie wchodziły żadne aktywa. Stwierdzenie to było oczywiście błędne. W skład spadku po C. G., który stosownie do prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego otworzył się przecież w dniu 2 maja 1994 r., wchodził wszak udział w spadkach po A. G. i J. G., a z kolei w skład tych spadków wchodziła wyżej wskazana nieruchomość. Natomiast dopiero w dniu 1 czerwca 1998 r. doszło do skutecznego rozporządzenia tą nieruchomością przez rodzeństwo, niezującego już wówczas C. G., na rzecz E. i E. B. (w

stosunku do których znalazła zastosowanie, uregulowana w art. 1028 k.c., ochrona osób nabywających prawo należące do spadku działających w zaufaniu do prawomocnego postanowienia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku). Powyższy błąd nie wpłynął jednak na prawidłowość zaskarżonego postanowienia w zakresie w jakim obejmowało ono oddalenie wniosku o dział spadku po C. G., jako że, na chwilę orzekania przez Sąd Rejonowy w przedmiocie tego wniosku, i tak nie wchodziło w skład tego spadku. Rozporządzenie przedmiotową nieruchomości przez M. i Z. G., jak zostało to przesądzone prawomocnym orzeczeniem sądu, było bowiem skuteczne. Nadto wnioskodawczyni i uczestniczka P. F., jako spadkobierczyni C. G., nie wystąpiły w niniejszym postępowaniu z żadnymi, kierowanymi wobec siebie, roszczeniami, o których mowa w art. 684 k.p.c. oraz w art. 618 § 1 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c., czy też kierowanymi wobec siebie roszczeniami odszkodowawczymi.

W ocenie Sądu Okręgowego rozporządzenie nieruchomością znajdującą się w R. przy ulicy (...) nie było także, w żadnym zakresie, dotknięte bezskutecznością uregulowaną w art. 1036 k.c., a zarzut naruszenia tego przepisu przez Sąd Rejonowy należało uznać za bezzasadny. W konsekwencji nie tylko wniosek o dział spadku po C. G., ale także wnioski o dział spadku po A. G. i J. G., musiały zostać oddalone. Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko Sądu Rejonowego, w myśl którego art. 1036 k.c. nie znajduje zastosowania do rozporządzenia przez niektórych spadkobierców całym przedmiotem należącym do spadku. Oprócz uzasadniających to stanowisko trafnych argumentów przywołanych już przez Sąd Rejonowy i podzielanych także przez Sąd Okręgowy, dodatkowo należy wskazać, że zagadnienie stosowania w takich przypadkach, jak w niniejszej sprawie, art. 1036 k.c. nie może być rozpatrywane w oderwaniu od uregulowania zawartego w art. 1028 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego zakres ochrony wynikający z art. 1028 k.c. należy bowiem rozumieć w ten sposób, iż przepis ten daje pewność, że zakres praw spadkowych tego, kto uzyskał sądowy dokument potwierdzający te prawa, jest taki, jak stwierdza się w tym dokumencie. Jeżeli zatem w sądowym stwierdzeniu nabycia spadku zbywający określony przedmiot majątkowy, zostali określani jako jedyni spadkobiercy, to ochroną nabywcy objęte jest także to, że problem zgody, o której mowa w art. 1036 zd. 2 k.c., nie istnieje. Odmienne i bez przekonującego uzasadnienia przyjęto, m.in. w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2013 r., sygn. I CSK 262/12, jednak Sąd Okręgowy przychyliła się do krytycznych ocen tego stanowiska wyrażanych w doktrynie prawa spadkowego (np. B. Kordasiewicz, w: System Prawa Prywatnego, t. 10, wyd. 2015, s. 606, nb 76), jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego (np. powołane także przez Sąd Rejonowy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2018 r. sygn. I CSK 650/17). Zatem, gdy dochodzi do rozporządzenia całym przedmiotem należącym do spadku przez niektórych tylko spadkobierców, przy czym następuje to w warunkach określonych w art. 1028 k.c., to rozporządzenie to nie może zostać w jakimkolwiek zakresie uznane za bezskuteczne w rozumieniu art. 1036 k.c. w stosunku do spadkobiercy pominiętego w sądowym stwierdzeniu nabyciu spadku – z uwagi na konieczność ochrony dobrej wiary nabywcy.

Należy zwrócić również uwagę, że art. 1036 k.c. uzupełnia jedynie, stosowany odpowiednio (na podstawie art. 1035 k.c.) do wspólności majątku spadkowego, art. 198 k.c. Czyni to w ten sposób, że wprawdzie zachowuje zasadę, iż, tak jak każdy współwłaściciel, również każdy ze współspadkobierców, może rozporządzić udziałem w przedmiocie należącym do spadku, ale o tyle modyfikuje tę zasadę, że w braku zgody któregośkolwiek z pozostałych spadkobierców rozporządzenie to, pod pewnymi warunkami, dotknięte będzie szczególną sankcją bezskuteczności określoną w art. 1036 k.c. Oznacza to, że art. 1036 k.c. jest podstawą do uznania za bezskuteczne rozporządzenia jedynie tym udziałem w przedmiocie należącym do spadku, którym spadkobierca, mógł, stosownie do art. 198 w zw. z art. 1035 k.c., rozporządzić. Natomiast jedyną podstawą prawną oceny skuteczności rozporządzenia udziałem, którym spadkobierca ten nie mógł w ogóle rozporządzić (bo mu nie przysługiwał), są przepisy o rozporządzeniu rzeczą lub prawem majątkowym przez nieuprawnionego wspólnik z wszystkim instytucjami chroniącym dobrą wiarę nabywcy takiej rzeczy lub prawa majątkowego, a więc w szczególności art. 1028 k.c. Nawet gdyby zatem uznać (z czym Sąd Okręgowy się nie zgadza), że art. 1036 k.c. znajduje zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy, to i tak znalazłby on zastosowanie jedynie do udziałów M. G. i Z. G. we współwłasności nieruchomości przy ulicy (...) w R. i to tylko o tyle, o ile rozporządzenie tymi udziałami naruszałoby uprawnienia wnioskodawczyni i uczestniczki P. F. przysługujące im, jako następcom prawnym spadkobiercy A. i J. C. G., na podstawie przepisów o dziale spadku. Na takie naruszenie apelujące jednak nie wskazywały. Jak wynika ze stanowisk prezentowanych w dotychczasowym postępowaniu, ich wolą nie było bowiem uzyskanie, w ramach działu spadków po A. i J. G., udziałów w przedmiotowej nieruchomości,

które wskutek dziedziczenia po spadkodawcach przypadły Z. i M. G., a które – gdyby nie rozporządzenie nimi bez zgody apelujących – objęte byłyby działem spadku. Jedyne uprawnienie, istnienie którego można rozważać po stronie apelujących w stanie faktycznym niniejszej sprawy, nie wynika przy tym bezpośrednio z przepisów o dziale spadku, lecz z ewentualnego czynu niedozwolonego (art. 415 k.c.) popełnionego na ich szkodę przez Z. i M. G.. Również zatem z tych względów sankcja bezskuteczności, o której stanowi art. 1036 k.c. nie mogłaby znaleźć w niniejszej sprawie zastosowania.

Rację mają apelujące, że w orzecznictwie sądowym dopuszcza się rozpoznanie takich roszczeń w sprawie o dział spadku. Jak jednak trafnie uznał Sąd Rejonowy, roszczenia takie nie zostały zgłoszone w niniejszym postępowaniu (strona 9. uzasadnienia zaskarżonego postanowienia – k. 238). Dodać do tego należy, że w postępowaniu w przedmiocie działu spadku brak jest podstawy prawnej do rozstrzygania w przedmiocie takich roszczeń z urzędu. Co prawda, rację mają apelujące, że przywoływane przez nie w toku postępowania podstawy prawne żądanych od uczestników kwot nie miały decydującego znaczenia dla określenia tego z jakimi roszczeniami wystąpiły one w niniejszej sprawie, ale jednak szereg stwierdzeń zawartych w pismach procesowych wnioskodawczyni i uczestniczki prowadził do wniosku, że poza żądaniem działu spadków połączonym z wnioskiem o zasądzenie spłat, żadne inne roszczenia nie zostały w niniejszej sprawie zgłoszone.

Przede wszystkim, nie budzi w tym zakresie wątpliwości treść wniosku inicjującego niniejsze postępowanie, sporządzonego wszak przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego. Pismo to zostało zatytułowane „Wniosek o dział spadku”, a w jego treści znalazło się jednoznaczne żądanie działu spadku po A. G., J. G. i C. G., zaś wartość przedmiotu sporu określona została na kwotę 750 000 zł, stanowiącą wartość przedmiotu, który miał należeć do tych spadków. Ponadto jednoznacznie we wniosku określono, że na rzecz wnioskodawczyni ma zostać zasądzona kwota 125 000 zł tytułem spłaty, a nie odszkodowania. Co więcej, już we wniosku wnioskodawczyni zażądała zasądzenia z tego samego tytułu kwoty kolejnych 125 000 zł na rzecz P. F., której przecież w niniejszym postępowaniu nie reprezentowała. Sformułowanie to tłumaczyć można jedynie tym, że wnioskodawczyni nie zgłaszała, ani w swoim przypadku, ani w przypadku P. F. żadnych roszczeń odszkodowawczych, ale sformułowała jedynie wniosek co do sposobu działu spadku. Należy przy tym zauważyć, że wnioskodawczyni i uczestniczka P. F. jeszcze w lutym 2016 r. zainicjowały w Sądzie Rejonowym w Wołominie postępowanie pojednawcze, które prowadzone było pod sygn. I Co 515/16, a jego przedmiotem było roszczenie o zapłatę kwoty 300 000 zł „tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym” (wniosek – k. 37) polegającym na zbyciu w dniu 1 czerwca 1998 r. przez uczestników Z. i M. G. nieruchomości przy ulicy (...) w R., mimo świadomości, że postanowienia sądowe o stwierdzeniu nabycia spadku dokumentujące ich prawa do spadków po A. i J. G., nie obejmowały C. G. jako trzeciego spadkobiercy. W uzasadnieniu tego wniosku wnioskodawczyni i uczestniczka wprost nawet powołały się na podstawę prawną tego roszczenia, czyli art. 415 k.c. Wobec powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego, zarówno treść wniosku o dział spadków po A. G., J. G. i C. G., jak i odpowiedzi uczestniczki P. F. na ten wniosek (w którym uczestniczka przyłączyła się do wniosku, powielając w swoim piśmie żądania w nim zawarte), nie były przypadkowe, a decyzja wnioskodawczyni i uczestniczki o wystąpieniu z żądaniem działu spadków, w ramach których domagać będą się spłat, a nie z roszczeniami odszkodowawczymi, była przemyślana. Nie jest w szczególności wykluczone, że wynikała ona z ryzyka uznania roszczeń odszkodowawczych za przedawnione w razie podniesienia przez Z. G. i M. G. takiego zarzutu. Ryzyko takie nie występowało natomiast w przypadku żądania działu spadku polegającego na zasądzeniu spłat na rzecz wnioskodawczyni i uczestniczki (przy założeniu, że dział spadku był w takiej sytuacji dopuszczalny), jako że, jak trafnie podnosiły apelujące, roszczenie o dział spadku nie podlega przedawnieniu. W końcu, zarówno wnioskodawczyni, jak i uczestniczka P. F., w reakcji na podniesiony w niniejszej sprawie zarzut przedawnienia „roszczenia w zakresie zapłaty odszkodowania za szkodę poniesioną przez wnioskodawczynię i uczestniczkę” (pismo pełnomocnika uczestników M. i Z. G. z dnia 29 maja 2020 r. – k. 136), zaprzeczały, aby dochodzone przez nich roszczenia miały charakter odszkodowawczy, jednoznacznie argumentując, że dochodzone kwoty wynikają, ze niepodlegającego przedawnieniu roszczenia o dział spadku (pismo pełnomocnika wnioskodawczyni z dnia 10 czerwca 2021 r. – k.159 oraz pismo pełnomocnika uczestniczki P. – G. – F. z dnia 16 lipca 2021 r. – k. 180v). W piśmie pełnomocnika uczestniczki P. F. z dnia 16 lipca 2021 r. znalazło się nawet sformułowanie, że „nie można mówić w tym przypadku o roszczeniu odszkodowawczym”. Z powyższych względów Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że takie roszczenia nie zostały w niniejszej sprawie zgłoszone.

W końcu należy podkreślić, że wymóg jednoznacznego sformułowania żądania odszkodowawczego w sprawie o dział spadku, który należy wywieść z art. 187 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., nie jest zbędnym formalizmem. Służy on nie tylko prawidłowej identyfikacji przedmiotu rozstrzygnięcia przez sąd, ale także istoty i charakteru prawnego dochodzonych roszczeń przez pozostałych uczestników postępowania. Odnosząc to stwierdzenie do okoliczności niniejszej sprawy wskazać należy, że z punktu widzenia procesowego interesu uczestników Z. G. i M. G. kluczowe było to, czy wnioskodawczynie i uczestniczka żądały jedynie działu spadków, czy jednak także (lub wyłącznie) zasądzenia od uczestników odszkodowania za szkodę poniesioną w wyniku czynu niedozwolonego. Gdyby bowiem miało okazać się, że przedmiotem niniejszego postępowania jest także lub wyłącznie, roszczenie odszkodowawcze, to aktualizowałby się, sygnalizowany zresztą przez uczestników G., problem przedawnienia takich roszczeń. W konsekwencji uczestnicy ci wiedzieliby, że muszą wystąpić z wnioskami dowodowymi pozwalającymi na wykazanie tego zarzutu (np. mogliby podjąć próbę wykazania, że sprzedaż nieruchomości przy ulicy (...) w R. nie stanowiła występku, o którym mowa w art. 442 § 2 k.c. (obowiązującego do dnia 9 sierpnia 2007 r.) ) oraz w art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., co miałyby wpływ na długość terminu przedawnienia. Skoro jednak wnioskodawczynie i uczestniczka P. F. konsekwentnie przez całe postępowanie utrzymywały, że wszelkie dochodzone przez nich roszczenia mieszczą się w granicach żądania działu spadków, które wszak przedawnieniu nie podlega, to uczestnicy M. G. i Z. G. nie mieli powodów, aby podejmować obronę przed jakimikolwiek innymi żądaniami, a Sąd Rejonowy trafnie uznał, że takie roszczenia nie zostały zgłoszone.

Z tych przyczyn nie doszło do zarzucanego w apelacji naruszenia art. 1037 § 1 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. oraz art. 199 k.c. Prawidłowo Sąd Rejonowy uznał bowiem, że z uwagi na brak jakichkolwiek aktywów wchodzących w skład spadków, jak i wobec niezgłoszenia roszczeń ubocznych, wnioski o dział spadków podlegały oddaleniu.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Mimo oddalenia apelacji Sąd Okręgowy oddalił wniosek uczestników M. G. i Z. G. o zasądzenie od wnioskodawczynie i uczestniczki P. F. kosztów postępowania w instancji odwoławczej, wychodząc z założenia, że stosownie do art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. uczestnicy M. i Z. G. powinni pozostać przy kosztach poniesionych w instancji odwoławczej. Co prawda, stosownie do art. 520 § 3 k.p.c. jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, a tak było w niniejszej sprawie, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika, lecz użycie przez ustawodawcę sformułowania „sąd może” oznacza dopuszczalność ograniczenia bądź nawet zniesienia obowiązku zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika (tak też Sąd Najwyższy np. w postanowieniu z dnia 2 marca (...). sygn. II Cz 169/11). Przepis ten stwarza zatem luz decyzyjny dla organu stosującego prawo, umożliwiającą realizację funkcji tej regulacji, a więc nieobciążenie jednej ze stron kosztami postępowania w sytuacjach szczególnych. Taka sytuacja zachodzi zaś w niniejszej sprawie, na co przekonująco wskazał również Sąd Rejonowy, opierając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania na art. 520 § 1 k.p.c. i rezygnując tym samym z możliwości zasądzenia tych kosztów na rzecz uczestników Z. i M. G. w oparciu o art. 520 § 2 k.p.c.

M. Marcysiak

Zarządzenie: odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi P. F. – D. F. (proszę doręczyć pocztą).

Warszawa, dnia 28 października 2022 r.

sędzia Michał Marcysiak